

Sygn. akt I ACa 171/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik (spr.)
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSO del. Rafał Adamczyk
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa L. W.

przeciwko K. B. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 4 listopada 2014 r., sygn. akt VII GC 99/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2 700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 171/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 listopada 2014 r., sygn. akt VII GC 99/14 Sąd Okręgowy w Kielcach oddalił powództwo L. W. przeciwko pozwanemu K. B. (1) o zapłatę kwoty 120.923,26 zł, a ponadto zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił, że powód L. W. zawarł w dniu 1 lipca 2012 r. z pozwanym K. B. (1) umowę nr (...) na mocy której powód zobowiązał się wykonać roboty polegające na utwardzeniu powierzchni placów manewrowych kostką brukową w miejscowości G. za wynagrodzeniem ryczałtowym w wysokości 134.460,50 zł netto w terminie od dnia 10 lipca 2012 r. do dnia 5 września 2012 r. Powód miał wiedzę, że powyższe roboty są refundowane pozwanemu

przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (...) Oddział (...) w K. na podstawie umowy zawartej z K. B. (1) w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Stąd też wynagrodzenie na jakie opiewała umowa było identyczne z tym, które wskazano jako dofinansowanie z Agencji w § 4 umowy pozwanego z (...). Powód w oparciu o tę wiedzę sporządził także kosztorys wstępny, a nadto znał kosztorys sporządzony przez K. O. dla celów uzyskania pomocy finansowej w czym uczestniczył przygotowując m.in. dokumenty konieczne do realizacji umowy z Agencją. Nadto w dniu 14 maja 2012 r. wystawił fakturę pro forma opiewającą na kwotę 162.532,20 zł brutto. Przed zawarciem umowy pisemnej, jeszcze w grudniu 2011 r. strony umówiły się ustnie, że w ramach zleconego pisemnie zakresu robót, które finansowała Agencja powód wykona także w ramach umówionego wynagrodzenia także inne prace, polegające m.in. na wykonaniu arterii kanalizacyjnej i deszczowej, przełożeniu starej kostki brukowej, wykopaniu dołów pod szamba, montowaniu palisad ozdobnych, wykonanie drogi zasypanych, przewodów pod oświetlenie. Prace związane m.in. z wykonaniem drogi, rozbieraniem starej kostki, kopaniem dołów pod instalację wodną, zwożeniem kamienia i jego tłuczeniem wykonywał w części pozwany wraz z synem – świadkiem M. B.. Szamba były montowane przez świadka M. P., który je przywiózł na miejsce posadowienia, za co wystawił fakturę VAT opiewającą na kwotę 10.830 zł, obejmującą także montaż i transport. Faktura była wystawiona na powoda jako kupującego i została zapłacona przez powoda, który otrzymał pieniądze na ten cel od pozwanego. Pozwany odebrał wykonane prace w dniu 8 października 2012 r. i następnie uregulował umówioną należność w 2012 r. Świadek U. B. sporządziła w dniu 8 października 2012 r. kosztorys powykonawczy przedstawiony następnie Agencji. W dniu 21 czerwca 2013 r. powód wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 120.923,26 brutto za, jak to określił „wykonanie robót dodatkowych wraz z materiałami nie objętych umową zgodnie z kosztorysem” i zażądał jej uregulowania przez pozwanego. Kosztorysu sporządzonego w październiku 2013 r. do tej faktury nie przesłał pozwanemu. Ten otrzymał go dopiero przy pozwie. W dniu 21 czerwca 2013 r. sporządził jedynie „wykaz kosztów dodatkowych, materiałów i robocizny nie objętych umową” opiewających na 101.811,59 zł netto.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał zgłoszone żądanie za nieuzasadnione. Powołując się na treść art. 6 k.c. wskazał, że to na powodzie ciążył obowiązek wykazania, że pomiędzy nim a pozwanym została zawarta inna niż pisemna umowa ustna o wykonanie robót budowlanych, a następnie jaka była jej treść, w jaki sposób i w jakiej wysokości miało być ustalone i następnie zapłacone wynagrodzenie. Zgodnie bowiem z art. 648 § 1 k.c. forma pisemna umowy o roboty budowlane jest zastrzeżona jedynie dla celów dowodowych, a zatem możliwe jest ustalenie jej treści na podstawie dowodu z zeznań świadków i przesłuchania stron. W ocenie Sądu Okręgowego powód nie zdołał jednak w świetle art. 6 k.c. wykazać swoich twierdzeń. Ze zgromadzonego materiału dowodowego w postaci zeznań pozwanego oraz jego syna, córki i żony wynika, że strony umówiły się na wykonanie robót w postaci: wykonania arterii kanalizacyjnej i deszczowej, wywozu ziemi, przełożenia kostki, wykopania dołów pod szamba bez dodatkowego wynagrodzenia, tj. wyłącznie w ramach dofinansowania z (...). Prace były wykonywane przy współudziale pozwanego i jego rodziny oraz zostały w większości wykonywane przed położeniem kostki brukowej – co było objęte umową pisemną. Sąd wskazał, że świadkowie jako członkowie rodziny pozwanego były zainteresowani korzystnym dla niego rozstrzygnięciem, tym niemniej ich zeznania były logiczne, spójne i korelowały z dokumentacją dofinansowania z (...), dlatego zasługiwały na danie im wiary. Z kolei zeznania pozwanego zawierały szereg sprzeczności, co skutecznie podważyło ich wiarygodność. Otóż powód nie wyjaśnił przekonująco dlaczego jako profesjonalista nie zawarł z pozwanym umowy o wykonanie tych robót na piśmie, skoro ich wykonanie zaakceptował jeszcze przed zawarciem umowy pisemnej. Znał już przecież zakres robót, mógł je wstępnie wycenić przed zawarciem umowy pisemnej albo domagać się zawarcia aneksu do umowy. Nadto powód objął kosztorysem montaż szamb, w sytuacji gdy szamba te montował nie powód, ale świadek M. P., za co zresztą świadek otrzymał wynagrodzenie sfinansowane przez pozwanego. Powód ujął również w „wykazie kosztów dodatkowych” montaż odwodnień typ ciężki, w sytuacji gdy wykonanie odwodnienia liniowego było przewidziane w umowie pisemnej i za to pozwany zapłacił. Nie jest również prawdą, że kosztorys powykonawczy został przesłany pozwanemu wraz z fakturą, albowiem faktura pochodzi z czerwca 2013 r., a kosztorys z października 2013 r. Powód nie wyjaśnił dlaczego dopiero po ponad pół roku od przekazania przedmiotu umowy pozwanemu obciążył go „dodatkowym” wynagrodzeniem. Gdyby bowiem faktycznie pozwany obiecywał mu, że zapłaci za te roboty dodatkowo, to niezrozumiałym byłoby oczekiwanie na zapłatę bez określenia jego wysokości, bez wystawienia stosownej faktury VAT. Wszystkie powyższe okoliczności w ocenie Sądu Okręgowego przesądziły uznanie, że umowa ustna dotyczyła wykonania dodatkowych robót w gospodarstwie pozwanego w ramach

wynagrodzenia umówionego w umowie pisemnej. Sąd wskazał, że fakt wykonania robót nie był przedmiotem sporu, tym samym zeznania świadków którzy zeznawali na tę okoliczność były nieprzydatne, albowiem nie mieli oni wiedzy na temat ustaleń dotyczących wynagrodzenia za te roboty. O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.

Od powyższego orzeczenia apelację wniósł powód zarzucając:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku polegający na ustaleniu, że strony umówiły się ustnie, iż w ramach prac wynikających z pisemnej umowy, które sfinansowała Agencja powód wykona także w zakresie ustalonego wynagrodzenia inne dodatkowe prace, objęte fakturą VAT (...),
- mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku naruszenie przepisu prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów prowadzącą do przyjęcia, że roboty budowlane, nieobjęte pisemną umową, powód wykonał bez odrębnego wynagrodzenia, podczas gdy na podstawie zebranego materiału dowodowego należało uznać, że ich wykonanie było odpłatne.

Strona apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i przeprowadzenie opinii biegłego z zakresu budownictwa.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja strony powodowej jako bezzasadna musiała zostać oddalona.

W ocenie sądu odwoławczego, sąd I instancji dokonał wszechstronnej analizy materiału dowodowego, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a następnie na podstawie wszystkich dowodów prawidłowo ustalił stan faktyczny wobec czego Sąd Apelacyjny podziela powyższe ustalenia i przyjmuje je za własne. Sąd II instancji aprobuje również uzasadnienie prawne Sądu Okręgowego, które jedynie rozwija w zakresie odpowiadającym zarzutom apelacji.

Istotą sporu było ustalenie czy tzw. roboty dodatkowe na które strony umówiły się w drodze umowy ustnej miały zostać wykonane w ramach późniejszej umowy pisemnej tj. czy wynagrodzenie przewidziane w umowie pisemnej miało w całości pokryć również koszt robót dodatkowych czy może strony przewidziały dodatkowe wynagrodzenie. I tak, jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy, zgromadzony materiał dowodowy dał jednoznaczne podstawy do przyjęcia, że wbrew twierdzeniom powoda, wynagrodzenie przewidziane w umowie pisemnej miało w całości pokryć koszt robót wynikających z tej umowy jak i robót dodatkowych. Otóż jak wynika z zeznań pozwanego, jego żony, córki i syna – wszyscy oni mieli uczestniczyć w negocjacjach z powodem odnośnie wykonania robót budowlanych. Świadkowie zgodnie zeznali, że poinformowali powoda, iż mają do dyspozycji ok. 160 tys. zł i koszt całości prac musi zamknąć się w tej właśnie kwocie. Pozwany zaakceptował te warunki, a następnie zaakceptował kosztorys prac, który zresztą współtworzył. Po akceptacji powyższych warunków strony podpisały umowę, w której brak jakichkolwiek ustaleń odnośnie wynagrodzenia ponad ustaloną kwotę ok. 160.000 zł. W świetle zasad logiki, doświadczenia życiowego i uwzględnienia zawodowego charakteru działalności powoda, okoliczność nie wpisania to tej umowy postanowień dotyczących dodatkowego wynagrodzenia, w niebagatelnej kwocie ponad 120.000 zł jest zupełnie niezrozumiałe i podważa wiarygodność twierdzeń samego powoda. Co więcej, powód wystawił nawet fakturę pro forma – w której jednak w żadnej pozycji nie ujął dodatkowych kosztów, których domagał się niniejszym pozwem.

Faktem jest, iż w świetle art. 648 § 1 k.c. umowa o roboty budowlane może być co prawda zawarta w dowolnej formie, tym niemniej skoro strony w terminie późniejszym zdecydowały się na zawarcie umowy pisemnej, to nie było żadnych przeszkód by w tej samej umowie zawrzeć postanowienia dotyczące dodatkowego wynagrodzenia za roboty dodatkowe. Skarżący wskazał, że pracownik powoda D. S. zeznał, iż był świadkiem rozmowy w której pozwany twierdził, że zapłaci za roboty dodatkowe. Twierdzenie to jest jednak na tle całokształtu zgromadzonego materiału

dowodowego odosobnione i pozostaje w jawnej sprzeczności z zeznaniami pozwanego, J. B., K. B. (2) i M. B. (2). Brak jest jakichkolwiek podstaw by skutecznie przeciwstawić zeznania D. S. zeznaniom członków rodziny pozwanego, które są spójne i w pełni korespondują z pozostałym materiałem dowodowym. Bycie członkiem rodziny strony nie dyskredytuje automatycznie wiarygodności zeznań tych świadków. Należy mieć również na uwadze, że świadek D. S. nie jest osobą zupełnie neutralną dla stron, albowiem jest on pracownikiem powoda, a zatem pozostaje z nim w stosunku zależności służbowej, w związku z czym pośrednio może być zainteresowany w korzystnym dla powoda rozstrzygnięciu. Pozostali pracownicy zeznawali na okoliczność wykonania dodatkowych prac (co zresztą nie było sporne), ale nie mieli żadnej wiedzy na temat ustaleń stron odnośnie dodatkowego wynagrodzenia. Również księgowa powoda A. M. nie miała wiedzy na temat ustaleń dotyczących dodatkowego wynagrodzenia, była jedynie świadkiem rozmowy podczas której strony wskazywały, że muszą zostać wykonane jeszcze inne roboty. Nie знаła zatem treści umowy ustnej stron.

Jak trafnie stwierdził Sąd I instancji, zeznania powoda były pełne sprzeczności, co skutecznie podważyło ich wiarygodność. Powód w pozwie twierdził, że wykonywał roboty do 24 października 2012 r., zaś zgodnie z protokołem odbioru oddał pracę już 8 października 2012 r. Nadto sporządzony przez niego kosztorys był nierzetelny, albowiem ujął w nim prace (montaż szamb) które zostały wykonane przez M. P. (2) i które zostały już sfinansowane przez pozwanego. Umknął mu również fakt, że szereg prac został wykonanych przy bezpośredniej pomocy pozwanego i jego syna. Zaś jak zauważył Sąd Okręgowy, powód w „wykazie kosztów dodatkowych” uwzględnił montaż odwodnień typ ciężki pomimo, iż wykonanie odwodnienia liniowego było przecież przewidziane w umowie pisemnej i powód otrzymał już za to stosowne wynagrodzenie. Powód nie był w stanie racjonalnie wyjaśnić dlaczego pomimo przekazania prac w październiku 2012 r. sporządził fakturę VAT obejmującą prace „dodatkowe” dopiero w czerwcu 2013 r. Twierdził również, że wraz z fakturą doręczył pozwanemu kosztorys powykonawczy co pozostaje w oczywistej sprzeczności z treścią samego kosztorysu, który nosi datę późniejszą – tj. został sporządzony dopiero w październiku 2013 r. Nie mógł zostać zatem doręczony przed jego sporządzeniem. W ocenie Sądu Apelacyjnego tak długa zwłoka w sporządzeniu faktury (9 miesięcy od oddania przedmiotu umowy), a następnie kosztorysu (rok od oddania przedmiotu umowy) w zestawieniu z jednoznacznymi zeznaniami świadków którym sąd dał wiarę, przesądza o tym, iż jak trafnie ustalił sąd I instancji strony umówiły się ustnie, że wynagrodzenie ryczałtowe sfinansowane przez (...) w wysokości 161.427,50 zł brutto obejmie całość prac które wykona powód na rzecz pozwanego, nie przewidując żadnego wynagrodzenia dodatkowego. Zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 233 § 1 k.p.c., a w konsekwencji poczynienia błędnych ustaleń faktycznych, są zatem chybione.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, o kosztach postępowania odwoławczego rozstrzygając zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu tj. art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., zasądzając zgodnie z § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust.1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002, nr 163, poz. 1348) od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.700 zł.